

HELENA PIETRZAK

Wydział Prawa Kanonicznego

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0003-1260-8139

„DOBRA MARTWEJ RĘKI” W UJĘCIU PRAWNO-HISTORYCZNYM

Treść: Wstęp. – 1. Geneza majątku kościelnego. – 2. Decentralizacja dóbr majątkowych skutkiem powstania instytucji beneficjum kościelnego. – 3. Pojęcie „beneficjum kościelnego”. – 4. Niezależność Kościoła wobec sporów na linii państwo – Kościół. – 5. Dzieje „dóbr martwej ręki”. – 5.1. Sekularyzacja dóbr majątkowych Kościoła w okresie zaborów. – 5.2. „Dobra martwej ręki” w latach 1918-1939. – 6. Przejęcie przez państwo „dóbr martwej ręki” ustawą z 1950 r. – 7. Kwestia obciążeń podatkowych ziem beneficjalnych. – Podsumowanie.

Wstęp

Kościół od początku swojego istnienia gromadził i zarządzał dobrami majątkowymi, troszcząc się o ubogich i realizując podstawową misję głoszenia Ewangelii. Niekiedy misja Kościoła stawała się zbieżną z celami państwowymi (np. w zakresie edukacji szkolnej, czy prowadzenia szpitali). Spełniając te cele Kościół musiał kiedyś i jest zobowiązany dziś do bycia transparentnym, z uwagi na fundament, źródło prawa do posiadania dóbr majątkowych, czyli – prawo Boże. Mając powyższe na względzie w artykule zostanie przeanalizowana kwestia „dóbr martwej ręki” w ujęciu prawno-historycznym. W zakresie analizy zaprezentuję – genezę majątku kościelnego, w tym decentralizację dóbr majątkowych i powstanie beneficjum kościelnego. W dalszej części artykułu zaprezentuję aksjologię pojęć: „beneficjum kościelnego”

i „dóbr martwej ręki” – ich zależności od systemu religijnego, prawnohistorycznego i wreszcie politycznego, która stała u podstaw ustawy z 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki. W przedmiotowej analizie skoncentruję się na kilku aspektach: zakresie materialnym realizowanych wywłaszczeń; następnie – aspekcie politycznym władz komunistycznych; aż po ocenę transparentności samej procedury i konsekwencjach w obszarze obciążeń podatkowych przejętych ziem beneficjalnych¹.

Przedmiotowy zakres zainteresowania jest podyktowany – brakiem transparentności doktryny prawa w ocenie dóbr majątkowych Kościoła, jego źródeł, a wreszcie słusznych po 1989 r. rewindykacji majątku kościelnego. Doktryna koncentruje się głównie na – aspektach materialnych (często propagandowych)², bez warstwy historycznej i prawnej „dóbr martwej ręki”.

1. Geneza majątku kościelnego

Kościół Jezusa Chrystusa w swoich początkach realizował głównie misję ewangelizacji. W zakresie materialnym, ekonomicznym – nie posiadał żadnego majątku. Był zatem ubogi, jak jego Założyciel. Praca zawodowa, rzemieślnicza stanowiła podstawowe źródło utrzymania chrześcijan. Kwestie majątkowe pojawiły się nieco później, stopniowo, wraz z rozwojem wspólnot chrześcijańskich. To wówczas duchowni głoszący Ewangelię mogli nadal utrzymywać się z dodatkowej pracy fizycznej, albo korzystać z zabezpieczenia materialnego powstających gmin chrześcijańskich. Zgodnie z zapisami Nowego Testamentu pierwszą wspólnotą w Dziejach Apostolskich była – wspólnota jerozolimska, której dobra materialne stanowiły własność wspólną³. Nowo powstające wspólnoty, w ramach tych małych struktur już wówczas

¹ Szerzej zob. H. PIETRZAK, *Zasady opodatkowania Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1952*, Prawo Kanoniczne 46 (2003) nr 1-2, s. 193-242.

² M. AGNOSIEWICZ, *Dobra martwej ręki: mniej znane dzieje Św. Majątków*, „Racjonalista” 2003.

³ Szerzej zob. Dz 18,3; 1 Kor 9,6-15; Kor 11,7-12. Wspólnoty organizowały zbiórki, np. w Koryncie. Pierwsi chrześcijanie, wzorując się na społeczności żydowskiej, składali ofiary (w naturze lub pieniądzu) na zabezpieczenie potrzeb kultu Bożego.

organizowały zbiórki na poczet pokrzywdzonych prześladowaniami lub kierunkowo wspierając inne, biedniejsze wspólnoty. Składane ofiary do wspólnej kasy, stały się trwałym rozwiązaniem do ok. 155 r., stanowiąc początki mienia ruchomego wspólnot chrześcijańskich⁴. W kolejnych latach wprowadzono regularne, ale dobrowolne ofiary płacone co miesiąc do wspólnej kasy. Ich natura, forma zależała od woli chrześcijanina (były to pieniądze, żywność, odzież). Zebrane w ten sposób mienie ruchome uważano za wspólne dobro, z którego mogli korzystać potrzebujący, w tym przynależni do wspólnoty – świeccy oraz duchowni. Tak powstającymi formami mienia ruchomego wspólnot chrześcijańskich zarządzali biskupi⁵.

Kolejnym składnikiem majątkowym ówczesnych wspólnot prześladowanych, stały się – nieruchomości (domy, grunty, cmentarze⁶). Chrześcijanie przekazywali te dobra na cele religijne, z uwagi na braki zaplecza materialnego, w tym miejsc kultu. Warto dodać, że w trudnym okresie prześladowań chrześcijanie spotykali się na liturgię w katakumbach, potem użyczali części własnych domów, dostosowując je odpowiednio na wskazany cel (np. do sprawowania liturgii, czy też

⁴ Zob. W. WÓJCİK, *Dobra doczesne Kościoła*, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, t. 4, Lublin 1987, s. 10 i n. Autor powołuje się na świadectwo Ignacego z Antiochii, który według źródeł zmarł ok. 107 r.

⁵ Szerzej zob. B. KUMOR, *Historia Kościoła. Starożytność chrześcijańska*, t. 1, Lublin 1973, s. 118 i n. Historycy Kościoła, wskazują na dane źródłowe, które obejmują czasy Tertuliana, który żył ok. 155-240 r. Początki mienia ruchomego wspólnot chrześcijańskich opisuje także: J. ŚRUTWA, *Majątek kościelny i jego funkcja społeczna w Afryce łacińskiej II-V wieku*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 28 (1981), z. 4, s. 7 i n.

⁶ Cmentarze jako dobra nieruchome były początkowo wspólne dla pogan i chrześcijan. Z czasem bogatsi wyznawcy swoją przynależność demonstrowali chrześcijańskimi oznaczeniami na grobowcach. Dopiero od II wieku źródła wskazują na powstanie odrębnych, własnych cmentarzy, administrowanych przez Kościół. Zob. P. PAŁKA, *Cmentarz*, w: Encyklopedia Katolicka, red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 517.

jako miejsce spotkań chrześcijan, bądź miejsce zbiórki ofiar)⁷. Wraz z rozwojem wspólnot chrześcijańskich, rosło zapotrzebowanie na rozwój kościelnych dóbr nieruchomości. Szacuje się, że pierwsze kościoły, odmienne konstrukcyjnie od ówczesnych budynków mieszkalnych, zaczęły powstawać od połowy III wieku, ze zbiorów dobrowolnych ofiarodawców (chrześcijan)⁸.

Analizując początki, źródła rozwoju, kształtowania się zarówno samych wspólnot chrześcijańskich, jak i poszczególnych składników dóbr majątkowych Kościoła pierwszych chrześcijan, należy odnieść się także do samego aspektu prawnego własności – statusu tych dóbr materialnych. Źródła historyczne wskazują, że do III wieku majątek gromadzony przez wspólnoty chrześcijańskie (ruchomy i nieruchomy) stanowił własność osób prywatnych (nie Kościoła)⁹. Co więcej, władze Cesarstwa Rzymskiego, akceptowały, uznawały taki stan faktyczny. Warto także dodać, że w okresie prześladowań chrześcijan, aż do wydania pierwszych edyktów tolerancyjnych (w 260 r., 311 r. i 313 r.¹⁰) nakładano na chrześcijan sankcje, które obejmowały wymiar materialny (konfiskatę rzeczy, nieruchomości

⁷ Analizę szczegółową kształtowania się kościelnych dóbr, zarówno ruchomych, jak i nieruchomości prezentuje: B. KUMOR, *Historia Kościoła. Starożytność...*, t. 1, s. 109 i n.

⁸ Początki budownictwa kościelnego szczegółowo analizuje: J. ŚRUTWA, *Majątek kościelny i jego funkcja...*, s. 6-8; J. DANIELOU, H.I. MARROU, *Historia Kościoła*, t. 1, Warszawa 1984, s. 138 i n.

⁹ Zagadnienia historyczno-prawne statusu prawnego dóbr majątkowych analizuje: W. WÓJCIK, *Podmioty prawa własności mienia kościelnego w prawie kanonicznym i w prawach cywilnych na ziemiach polskich*, w: *Kościół i prawo*, red. J. Krukowski, F. Lempa, F.J. Mazurek, t. 10, Lublin 1992, s. 127 i n.

¹⁰ Edykty tolerancyjne: Galienusa z 260 r., Galeriusza z 311 r., oraz Konstantyna i Licyniusza z 313 r. obok przyznania wolności wyznania dla chrześcijan, zawierały dyspozycje restytucyjne zwrotu dóbr skonfiskowanych. Dlatego też, w analizie historyczno-prawnej znane są także jako – edykty restytucyjne. Zob. J. ŚRUTWA, *Edykt mediolański*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 4, Lublin 1995, kol. 666; W. WÓJCIK, *Dobra doczesne Kościoła...*, s. 12 i n.; F. PASTERNAK, *Urzędy i beneficja kościelne. Majątek kościelny*, Warszawa 1970, s. 227 i n.

wiernych, w tym konfiskatę dóbr wspólnych m.in. budynków kościelnych). Dopiero po wydaniu edyktów tolerancyjnych, w których władze państwowe przyznały chrześcijaństwu wolność wyznania, ustały prześladowania chrześcijan. Co więcej, edykty miały wymiar także restytucyjny, stanowiły źródło, podstawę zwrotu wcześniej skonfiskowanych dóbr (nieruchomości i ruchomości).

Przywrócone w ramach restytucji dobra majątkowe (kościół, cmentarze), stały się elementem wyodrębnionym wspólnot chrześcijańskich, jako dobra wspólne, zarządzane przez władze kościelne. Według historyków prawa, w tym właśnie czasie, czyli ok. IV wieku zaczęło kształtować się prawo zwyczajowe, które dziś stanowi zakres wyodrębniony – prawa majątkowego (a w odniesieniu do Kościoła – majątkowego prawa kanonicznego)¹¹.

W kolejnych wiekach dość intensywnie rozwijała się zarówno społeczność Kościoła rzymskokatolickiego, jak i struktura kościelna i zaplecze majątkowe Kościoła. Poszczególne wspólnoty budowały nowe świątynie, bądź przejmowały przekazane przez władze państwowe świątynie pogańskie (V wiek)¹². Władze cesarskie incydentalnie przekazywały także fundusze na budowę kościołów, czy hospicjów. Akceptowały tzw. zapisy testamentowe (*mortis causa*)¹³ na cele pobożne, czy też darowizny z dochodów gospodarstw rolnych. Uzasadnienie takiego stanu rzeczy wynikało wprost z prawa rzymskiego, które chroniło kościelne dzieła dobroczynne, jak również ograniczało

¹¹ Zob. J. ŚRUTWA, *Majątek kościelny i jego funkcja...*, s. 9-11.

¹² Władze cesarskie, działając w oparciu o zasady prawa rzymskiego, popierały działalność charytatywną Kościoła. Stąd też, przejęte świątynie pogańskie, czy też świątynie sekt chrześcijańskich przekazywały Kościołowi jako wspólnocie tworzącej dzieła pomocowe dla społeczności. B. KUMOR, *Historia Kościoła. Starożytność...*, t. 1, s. 244 i n.

¹³ Obok darowizn (*inter vivos*) przekazywanych przez wiernych chrześcijan pojawiały się zapisy testamentowe na wypadek śmierci (*mortis causa*) – na potrzeby Kościoła. Dobra po zmarłym spadkodawcy dziedziczył kościół lokalny w miejscowości zmarłego testatora.

alienację tych dóbr¹⁴. Wspólnoty chrześcijańskie w kolejnych latach zyskiwały coraz większą autonomię odnośnie posiadanych dóbr, jednak bez wyraźniej ekspozycji prawnej własności¹⁵.

2. Decentralizacja dóbr majątkowych skutkiem powstania instytucji beneficjum kościelnego

Postępujące zmiany i rozwój Kościoła w kolejnych wiekach, w tym odejście od zcentralizowanego zarządzania mieniem na rzecz powszechnego rozwoju kościołów prywatnych¹⁶, przyczyniły się do powstania i rozwoju instytucji beneficjum¹⁷ kościelnego (od V do IX wieku). Ekspansywny rozwój miast, w tym cechów miejskich, spowodowały w kolejnych latach wydzielanie w obrębie miast – nowych

¹⁴ Warto dodać, że ograniczenia alienacji dóbr wynikało wprost z prawa rzymskiego, ale także władze kościelne wydawały pierwsze zakazy alienacji mienia kościelnego (np. klasztorów). Szerzej zob. E. KOWALCZYK, *Zakaz alienacji dóbr kościelnych instytucji dobroczynnych w Cesarstwie Rzymskim*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012), nr 2, s. 105-118.

¹⁵ Szerzej zob. W. WOŁÓDKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996.

¹⁶ Prywatni fundatorzy i ofiarodawcyłożyli na nowo powstające kościoły, które zarówno wpływały na decentralizację mienia kościelnego, jak i nowy podmiot prawny, który ukształtował się na przełomie V i VI wieku – fundację. Zmiana środowiska i włączenie także wspólnot wiejskich zaowocowało powstaniem nowych miejsc duszpasterskich i większym wpływem fundatorów na realizację celów wspólnoty. Dobra z dochodów kościelnych zaczęto dzielić na trzy lub cztery części: potrzeby biskupa, dla biednych, dla duchownych, potrzeby związane z budynkami kościelnymi. Sprzyjało temu prawo, a mianowicie ustawodawstwo Justyniana (529-565). Szerzej zob. M. WÓJCIK, *Fundacje dobroczynne w rzymskim prawie poklasztorowym*, Lublin 2003; W. WÓJCIK, *Podmioty prawa własności mienia kościelnego w prawie kanonicznym i w prawie cywilnym na ziemiach polskich*, w: *Kościół i prawo*, red. J. KRUKOWSKI, F. LEMPA, F.J. MAZUREK, t. 10, Lublin 1992, s. 128 i n.

¹⁷ Beneficjum znane było dużo wcześniej, z czasów rzymskich – jako uposażenie zasłużonych żołnierzy. Nadanie dóbr zapewniało im dożywotnie utrzymanie. Nieco inaczej konstrukcja ta była realizowana przez władców feudalnych, gdyż dotyczyła – darowizn przekazywanych zasłużonym wasalom. Zob. J. RYBCZYK, *Beneficjum*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. F. GRYGLEWICZ, R. ŁUKASZYK, Z. SUŁOWSKI, t. 2, Lublin 1995, kol. 262.

ośrodków duszpasterskich, parafii. Początkowe braki odrębnego mienia, wypełniło uposażenie fundowane przez konkretnych chrześcijan, właścicieli ziemskich. W kolejnych latach duchowni wprost otrzymywali od fundatora do osobistego użytku – grunty ziemskie i inne dobra, celem ponoszenia własnych kosztów utrzymania. Proces ten upowszechnił nowy model życia gospodarczego wspólnot chrześcijańskich, rozwijając regiony, zwiększając zależność konkretnego duchownego od prywatnego właściciela kościoła¹⁸. Niewątpliwy wpływ na rozwój beneficjum kościelnego, miała także instytucja znana prawu rzymskiemu – tzw. *precaria*, polegająca na przekazywaniu dóbr. Duchownemu nadawano dobra ziemskie, połączone z zachowaniem zwierzchnictwa fundatora, rezerwującego opłaty czynszu. Tak ufundowany kościół był podstawą beneficjum kościelnego. Beneficjenta wprowadzano w posiadanie lub administrowanie dobrami, poprzez symboliczne akty ustne lub pisemne (wręczenie m.in.: księgi, laski, stuły), jako symbol objęcia urzędu kościelnego. Duchowny w pełni zależał od właściciela kościoła prywatnego, przekazywał mu wpływy beneficjalne, ofiary z dziesięcin i części opłat *iura stolae*. W przypadku śmierci duchownego, właściciel kościoła przejmował wszystko, także wszelkie mienie ruchome po zmarłym beneficjencie (tzw. *ius spoli*). Pozostawienie niewielkiego obszaru zależności duchownego od biskupa w zakresie: sądownictwa, nadzoru, pobierania danin kościelnych, skutkowało w dalszych latach – wypracowaniem norm prawa kanonicznego, które zmierzały do uniezależnienia duchownego od świeckiego właściciela kościoła. Stąd też, biskupi domagali się zabezpieczenia wyrokiem sądowym m.in. kwestii usunięcia z beneficjum kościelnego, czy wyznaczenie ziemi wolnej od czynszu.

W kolejnych latach, szczególnie w aspekcie prawnym, zaczęto odróżniać majątek kościelny od dóbr zabezpieczających uposażenie beneficjenta – duchownego (czynsze, dziesięciny). Liczne spory

¹⁸ Przekazanie duchownym gruntów na ich utrzymanie miało charakter czasowy lub dożywotni. Zob. F. PASTERNAK, *Urzędy i beneficja kościelne. Majątek kościelny*, Warszawa 1970, s. 124 i n.

sądowe przyczyniły się do uwolnienia duchownego jako beneficjenta spod niemal feudalnej podległości właściciela kościoła prywatnego, na rzecz prawnej zależności od biskupa. Właścicielowi pozostawiono przywilej tzw. patronatu, czyli prezentacji kandydata na urząd kościelny, z zachowaniem prawa do różnych dochodów z beneficjum.

3. Pojęcie „beneficjum kościelnego”

Na przełomie XII i XIII wieku wypracowano pojęcie „beneficjum kościelnego” – jako „urzędu mającego uposażenie, będące osobą prawną”. W tym samym czasie używano równolegle terminu – *fabbrica ecclesiae* (fabryka kościoła), które odnosiło się m.in. do „osoby prawnej, mającej prawo do rozporządzania mieniem (nabywania, posiadania, zarządzania, zbywania dóbr ruchomych i nieruchomości), jak i osób zarządzających tym majątkiem, procesu realizacji budowy, czy też samego gmachu kościoła i jego majątku”¹⁹. Te dwa terminy interpretowano jako mające osobowość prawną lub dobra kościelne. Wraz z rozwojem prawa, zaczęto odróżniać bardziej precyzyjnie – „majątek beneficjalny, który służył bezpośrednio utrzymaniu beneficjenta, od katalogu dóbr należących do fabryki kościoła (*fabrica ecclesiae*), czyli dóbr zabezpieczających budowę, utrzymanie świątyni i budynków kościelnych”²⁰.

4. Niezależność Kościoła wobec sporów na linii państwo – Kościół

Wraz z rozwojem Kościoła chrześcijańskiego, rozrastał się jego majątek, należący do struktur kościelnych jako osób prawnych, ale także dobra majątkowe poszczególnych osób fizycznych, duchownych. Ten stan rzeczy w kolejnych wiekach wzbudzał spory sądowe i wywoływał szereg działań na linii państwo – Kościół. Ze strony niektórych państw, poszczególnych władców, ujawniło się coraz większe dążenie

¹⁹ Szerzej zob. Z. LABUDA, A. WEISS, *Fabryka kościoła*, w: Encyklopedia Katolicka, t. 5, red. P. Hemperek, S. Kamiński, J. Misiurek, K. Stawecka, A. Stępień, J. Szlaga, A. Weiss, Lublin 1989, kol. 8-9.

²⁰ Tamże, kol. 8-9.

do przejęcia własności majątków kościelnych (zarówno osób prawnych, jak i duchownych). W odpowiedzi, władze Kościoła dążyły do coraz większej niezależności i prawnej obrony stanu posiadania²¹. Liczne reperkusje w zakresie dóbr majątkowych Kościoła ujawnił okres Reformacji. Powstające państwa protestanckie przejmowały mienie kościelne w drodze – ustaw amortyzacyjnych. Proces sekularyzacji dokonywał się w wielu państwach chrześcijańskich w XIX wieku. Także rozpad I Rzeczypospolitej przyniósł negatywne skutki zarówno dla państwa, jak i majątku. Zaborcy przejmowali, wręcz grabili dobra kościelnych osób prawnych i duchownych²².

5. Dzieje „dóbr martwej ręki”

Pojęciem „dóbr martwej ręki” określamy majątek nieruchomy kościelnych osób prawnych o charakterze dochodowym, wraz z nieruchomościami rolnymi.

Termin ma swoje bezpośrednie źródło w prawodawstwie świeckim. Już w IX wieku zaczęto używać tego pojęcia, w odpowiedzi na wprowadzony w ustawodawstwie Kościoła katolickiego – zakaz prawa kanonicznego odnośnie alienacji dóbr. Prawodawca kanoniczny zakazał zbywania dóbr materialnych przez kościelne osoby prawne i moralne, z uwagi na wieczystość trwania kościelnej osoby prawnej. Pojęcie „martwe dla obrotu” oznaczało, że z tych dóbr, pozbawionych żywotnej operacji wymiennej, rozporządzającej, nie można było czerpać korzyści ekonomicznych. Stąd też, prawodawca świecki posłużył się analogią do tzw. ręki zmarłego, której nie można otworzyć i cokolwiek z niej wydostać. Władze uznawały, że dobra Kościoła są też trzymane niejako „w martwej ręce”.

Pojęcie to upowszechniło się w wielu krajach Europy. Odpowiedzią na zakazy prawa kanonicznego stały się późniejsze ustawy

²¹ W. WÓJCIK, *Dyskusja nad stosunkiem zreformowanego prawa o patrymonium Kościoła do praw cywilnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 28 (1981), z. 27-41.

²² M. RÓŻAŃSKI, *Polityka państwa pruskiego wobec finansów Kościoła katolickiego w XVIII-XX wieku*, w: *Finansowanie Kościołów i innych związków wyznaniowych*, red. P. Sobczyk, K. Warchałowski, Warszawa 2013, s. 69-89.

amortyzacyjne²³, które zakazywały lub ograniczały nabywanie nieruchomości przez Kościół. Ich specyficzna nazwa „amortyzacja” nawiązuje do wszystkich czynności prawnych na wypadek śmierci, czyli – *mortis causa*. Pierwsze ustawy amortyzacyjne wobec instytucji kościelnych w Polsce, pochodzą z 1633 r. Ich zakres ograniczał swobodę testowania jedynie w obszarze prawa ziemskiego, nie ingerując np. w legaty (zapisy) na cele pobożne występujące w prawie miejskim. W kolejnym wieku powrócono do kwestii „dóbr martwej ręki”, poprzez dążenie do wyłączenia jurysdykcji sądów kościelnych nad sprawami spornymi odnośnie zapisów testamentowych, czy tzw. dziesięciny²⁴. W roku 1764 do istniejącego zakazu nabywania przez Kościół dóbr ziemskich, ponowiono dookreślony wcześniej w projektach, zakaz nabywania także nieruchomości miejskich. Cztery lata później, w roku 1768 sejm dodał ograniczenia majątkowe wobec podmiotów kościelnych, wprowadzając zakaz nabywania dóbr szlacheckich poprzez legaty (zapisy) i testamenty²⁵. W dobie Sejmu Czteroletniego podjęto uchwałę o przejęciu przez skarb państwa

²³ Zob. P. KALETA, *Kościelne prawo majątkowe*, Lublin 2014, s. 48-62; A. DOMASZK, *Dobra doczesne Kościoła*, Warszawa 2016, s. 35, 80; E. WILEMSKA, J. WROCEŃSKI, *Encyklopedia Katolicka*, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, t. XI, Lublin 1973-2014, kol. 833-837. Pierwsza w Polsce, kompletna ustawa amortyzacyjna, ukazała się w 1633 r. Konstytucją sejmową ograniczono możliwość nabywania dziedzicznych dóbr ziemskich przez instytucje kościelne. Jej przepisy nie były ściśle przestrzegane, dlatego je ponawiano kilkakrotnie na sejmach (1676, 1726, 1764, 1768).

²⁴ J. KITOWICZ, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985. Pewnym uzupełnieniem dochodów Kościoła była dziesięcina płacona przez szlachtę i chłopów. Szlachcic płacił wybranemu kościołowi, a chłop swojemu proboszczowi. W dawnym systemie istniały jej trzy formy: snopowa (pobierana bezpośrednio na polu, miała zgodnie z nazwą wymiar naturalny); maldratowa (miała postać określonej ilości ziaren); pieniężna (związana z gospodarką towarową). Między szlachtą a duchowieństwem toczyła się kilka wieków – walka o wymiar i formę oddawania dziesięciny. Szlachta zaprzestała jej realizowania na przełomie XVI/XVII wieku, natomiast chłopci dopiero w XIX w. w związku z uwłaszczeniem.

²⁵ Szeroki zakres ograniczeń zapisów testamentowych na rzecz Kościoła przewidywał projekt kodeksu z 1776 r. pt. „Zbiór praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego, który cztery lata później, w roku 1780 sejm potępił i odrzucił. P. JASIEŃKA, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Dzieje agonii*, t. III, Warszawa 1985.

majątków biskupów, z tym że dobra biskupów krakowskich przejęto natychmiast (w 1789 r.), a pozostałe dobra – po śmierci żyjących wówczas ich beneficjariuszy. Uchwała uwzględniała w zamian – przyszłą rekompensatę dla biskupów w postaci pensji.

5.1. Sekularyzacja dóbr majątkowych Kościoła w okresie zaborów

We wszystkich zaborach, chociaż w nieco różnym czasie i wymiarze, dobra majątkowe należące do Kościoła katolickiego, zostały przejęte przez państwa zaborcze w celu rozporządzania nimi i zsekularyzowane. Państwa zaborcze powszechnie traktowały struktury Kościoła, jako części składowe aparatu państwowego. Stąd też, posiadane przez te struktury dobra, uważały za dobra skarbowe, które Kościół jedynie administruje i eksploatuje.

Pierwsze konfiskaty dóbr kościelnych przeprowadzono wobec klasztorów, które uprzednio zlikwidowano i wywłaszczono, a ich grunty zsekularyzowano, przejmując je wprost na rzecz państwa lub inne cele świeckie (np. fundusze). Potencjalnie wywłaszczonym beneficjentom przyznano rządowe pensje, jednak w opinii zainteresowanych duchownych, były to pensje bardzo niskie i wypłacane nieregularnie.

Proces sekularyzacji, realizowany przez poszczególne państwa zaborcze, różnił się w niewielkim zakresie pod względem wymiaru, czasu oraz intensywności. Najwcześniej i skrupulatnie ograniczały własność kościelną – władze pruskie, z uwagi na zakorzenioną tradycję protestancką. Już po I rozbiorze odbywały się pierwsze konfiskaty dóbr kościelnych. Sekularyzację dóbr biskupich wobec ziem objętych II i III zaborem władze pruskie przeprowadziły w 1796 i 1810 r.²⁶. Duchownym pozostawiono jedynie część posiadłości, niezbędną na utrzymanie duchownego i kościoła. Proces likwidacji klasztorów, to kolejno rok 1816 i 1833. Dobra ziemskie, należące do klasztorów przejmowało państwo pruskie, ewangelikom przekazano kościoły, pozostałe budynki oddano na inne cele świeckie. Prowadzone przez

²⁶ Sekularyzacja w 1796 r. obejmowała m.in. miasto Łódź i dobra łowickie, a w 1810 r. rząd pruski skonfiskował dobra biskupstwa wrocławskiego.

zakony szkoły, zostały zamknięte. Dla zachowania „pozornych efektów sekularyzacji” władze pruskie tworzyły świeckie fundusze (np. szkolne), których środki pochodziły z konfiskaty dóbr kościelnych.

Z kolei w zaborze austriackim już w 1774 r. poddano pełnej likwidacji zakon jezuitów, przejmując na rzecz państwa jego majątek, z wyodrębnieniem pewnych środków na fundusz szkolny. Kościół ze strony władz zaborczych poddany był szczególnej i natężonej kontroli w okresie tzw. józefińskim, szczególnie w latach 1780-90²⁷. Zniesiono wówczas wiele klasztorów (szczególnie kontemplacyjnych), konfiskując na rzecz państwa zaborczego – ruchomości i nieruchomości klasztorne.

Negatywne decyzje zaborców pruskich w zakresie sekularyzacji, utrzymały także władze Księstwa Warszawskiego, pozostawiając wypłacanie pensji dla duchownych. Ten stan rzeczy utrzymano także w Polskim Królestwie Kongresowym. Na obszarze ziem litewsko-ruskich – ukazami cesarskimi likwidowano klasztory (114 spośród 200), umniejszając kilkakrotnie dobra majątkowe Kościoła, nacjonalizując dobra ziemskie. Władze zaborcze w swych decyzjach pozostawiły dla każdej parafii po 6 mórg (tj. ok. 3 ha) na utrzymanie duchownych i kościoła lokalnego. Czasem duchowni mogli liczyć na etat państwowy i pensję²⁸.

5.2. „Dobra martwej ręki” w latach 1918-1939

Po odzyskaniu niepodległości Kościół domagał się zwrotu utraconych dóbr, bezprawnie zagarniętych przez zaborców. W zakresie przedmiotowym roszczeń było kilkadziesiąt tysięcy hektarów ziemi, w tym budynki, które czasowo znajdowały się w zarządzie państwowym, albo zostały darowane lub sprzedane osobom trzecim. Rząd niepodległej

²⁷ Osobistą zasługą cesarza Józefa II było szczególne napiętnowanie klasztorów kontemplacyjnych, poprzez ich likwidację, konfiskatę majątku ruchomego i nieruchomego. Pozostawiając często osoby bez źródeł utrzymania. J. BARDACH, B. LEŚNODORSKI, M. PIETRZAK, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2000.

²⁸ S. WOJTKOWIAK, *Dobra martwej ręki w dawnej Polsce i dziś*, Res Humana 2005, nr 2-3.

Polski podjął zobowiązanie z tytułu roszczeń do majątków ziemskich zsekularyzowanych przez władze zaborcze, wypłacając Kościołowi rzymskokatolickiemu coroczne rekompensaty na uposażenie duchowieństwa. W ustawie sejmowej z 1920 r. „o zasadach reformy rolnej” władze II Rzeczypospolitej przewidziały także możliwość – częściowej parcelacji dóbr kościelnych²⁹, jednak jej realizację, wykonanie odłożyły w czasie, po uprzednim zawarciu porozumienia rządu ze Stolicą Apostolską. Przedmiotem porozumienia miały być zarówno skonfiskowane przez państwa zaborcze wszelkie majątki i fundusze Kościoła, jak i „częściowa parcelacja” posiadanych jeszcze przez Kościół majątków ziemskich. Rozmowy rządu z Kościołem ciągnęły się latami i zakończyły korzystnym dla Kościoła układem polsko-watykańskim z 20 czerwca 1938 r.³⁰.

Niestety, z uwagi na następstwa II wojny światowej władze polskie nie zdołały zrealizować treści zawartego układu. W efekcie czego, do 1939 r. nie cofnięto skutecznie zarówno sekularyzacji dokonanych przez państwa zaborcze, jak i nie podjęto odłożonych w czasie parcelacji kościelnej ziemi rolnej³¹.

6. Przejęcie przez państwo „dóbr martwej ręki” ustawą z 1950 r.

Deklaracje polityczne władz komunistycznych, które powstały w Polsce po II wojnie światowej traktowały zarówno własność obszarniczą, jak i kościelną – jako „przeżytek epoki feudalizmu”, który zapowiedziano poddać wywłaszczeniu i parcelacji wśród chłopów. Stąd też, dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej³², wywłaszczono bez odszkodowania obszarników majątków rolnych, w tym podmioty

²⁹ W ustawie przewidziano częściowy wykup ziemi rolnej, pozostawiając biskupom, seminariom i kapitułom po 180 ha, a probostwom i innym placówkom kościelnym po 15-30 ha (odpowiednio do rodzaju gleby, klasy gleby).

³⁰ Układ polsko-watykański ratyfikowano 10 września 1938 r., Dz. U. z 1939 r., Nr 39, poz. 222.

³¹ Zob. M. WINIARCZYK-KOSSAKOWSKA, *Przejęcie przez państwo „dóbr martwej ręki”*. (W pięćdziesiątą rocznicę), Państwo i Prawo 2000/ nr 12, s. 60 i n.

³² Dz. U. z 1944 r., Nr 4, poz. 17.

kościelne posiadające na własność lasy o powierzchni większej niż 25 ha. Natomiast kwestię „dóbr martwej ręki” władze PKWN pozostawiły do decyzji przyszłego Sejmu, wskazując, że „o położeniu prawnym nieruchomości ziemskich, należących do Kościoła katolickiego lub gmin wyznaniowych innych wyznań, orzeknie Sejm Ustawodawczy”. Tego rodzaju decyzja miała różne motywy polityczne, w szczególności „zbudowania politycznego wrażenia materialnego zabezpieczenia duchowieństwa”.

Dnia 20 marca 1950 r. Sejm uchwalił ustawę o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego³³. Zgodnie z preambułą celem ustawy było „usunięcie pozostałości przywilejów obszarnczo-feudalnych w dobrach martwej ręki oraz celem materialnego zabezpieczenia duchowieństwa”. Na mocy omawianej ustawy państwo postanowiło przejąć na własność wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych (bez odszkodowania), poza kościelnymi nieruchomościami ziemskimi, stanowiącymi gospodarstwa rolne proboszczów³⁴, które państwo poręczyło pełniącym te funkcje duchownym, jako podstawę ich zaopatrzenia. Czyli w wymiarze do 50 ha na terenie ówczesnego województwa poznańskiego, a pomorskiego i śląskiego – 100 ha. Kilkanaście dni później Episkopat Polski podjął próbę wynegocjowania lepszych warunków upaństwowienia swych dóbr. Dnia 14 kwietnia doszło do zawarcia porozumienia z komunistycznym rządem, w efekcie czego władze państwowe zgodziły się pozostawić w ramach materialnego zabezpieczenia duchownych,

³³ Dz. U. z 1950 r., Nr 9, poz. 87 i Nr 10, poz. 111.

³⁴ Zob. art. 4 ust. 2: „Gospodarstwami rolnymi proboszczów, które Państwo poręcza tym duchownym na podstawie art. 1 ust. 2, są nieruchomości ziemskie (ust. 1), znajdujące się w posiadaniu proboszczów (choćby były oddane w dzierżawę) w granicach do 50 ha, a na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego – 100 ha”; ust. 3: „w przypadku, gdy gospodarstwo rolne proboszcza przekracza granicę obszaru, określoną w ust. 2, przejęciu na rzecz Państwa podlega jedynie nadwyżka obszaru ponad tę granicę”. (Dz. U. z 1950 r., Nr 9, poz. 87). Szerzej por. H. JESSE, *Vademecum duchowieństwa i zakonów Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w dziedzinie prawa państwowego*, Warszawa 1975, s. 218.

dodatkowe 5 ha dla każdego klasztoru oraz 50 ha dla biskupów diecezjalnych i seminariów duchownych. Niestety władze komunistyczne nie dotrzymały warunków porozumienia, utrzymały jedynie wyłączenia wobec klasztorów, a wobec biskupów – jedynie symbolicznie i wybiórczo. Dookreślone wyłączenia, także te podstawowe, zawarte w analizowanej ustawie, również w praktyce nie zawsze były respektowane przez ówczesne władze komunistyczne.

W ramach ustawy, władze zdecydowały nie naruszać prawa użytkowania nieruchomości ziemskich lub ich części, przejętych na rzecz państwa, które przysługiwały bezrolnym, małorolnym i średniorolnym chłopom, wynikające z ważnie zawartych umów dzierżawnych. Dochody z przejętych nieruchomości wraz z ewentualnymi dotacjami państwowymi postanowiono przeznaczyć wyłącznie na cele kościelne i charytatywne, które miały być zaspokajane poprzez utworzony w ten sposób Fundusz Kościelny, służący następującym celom: utrzymaniu i odbudowie kościołów, udzielaniu duchownym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowaniu dla nich domów wypoczynkowych, objęciu duchownych, w przypadkach uzasadnionych, ubezpieczeniem chorobowym na koszt Funduszu Kościelnego. Ponadto Fundusz Kościelny miał służyć specjalnemu zaopatrzeniu emerytalnemu społecznie zasłużonych duchownych oraz wykonywaniu działalności charytatywno-opiekuńczej. W tym też kontekście należy dodać, że zakres powyższych celów Funduszu Kościelnego mógł zostać rozszerzony poprzez specjalne, odnośne zarządzenie Rady Ministrów. Już na miesiąc przed ogłoszeniem omawianej ustawy Ministerstwo Rolnictwa podało do wiadomości duchowieństwa kilka ważnych decyzji. Mianowicie poinformowało, że grunty kościelne upaństwowione na mocy ustawy z dnia 20 marca 1950 r. podlegały będą przejęciu przez organa państwa w ciągu 10 dni. Z kolei, odnośnie do gruntów beneficjalnych, poręczonych proboszczom na podstawie omawianej ustawy, wyraziło stwierdzenie, że pozostaną one własnością państwa, a nie Kościoła. Ponadto, proboszczowie będą mogli według swego uznania przyjąć w użytkowanie cały obszar gruntów beneficjalnych lub tylko część tychże gruntów. W wypadku, gdy proboszczowie przyjęliby w użytkowanie tylko część gruntów

beneficjalnych, wówczas musieliby opłacać podatek gruntowy tylko od części gruntów przez siebie użytkowanej. Podatek ten miał być obliczany i opłacany nie w stosunku do ogólnego obszaru gruntów beneficjalnych, lecz w stosunku do części użytkowanej³⁵.

Na bazie powyższych decyzji Ministra Rolnictwa – Episkopat Polski wydał odpowiednie zarządzenia, które miały przeciwdziałać powstawaniu ewentualnych nieporozumień. „Episkopat Polski zaleci! proboszczom konkretny tok postępowania. Mianowicie zainteresowani księża proboszczowie mieli wysłać do miejscowych organów finansowych określone oświadczenia w sprawie gruntów kościelnych i beneficjalnych. Z gruntów beneficjalnych księża proboszczowie w każdym wypadku mieli bezwzględnie przejąć w użytkowanie te grunty, na których stały zabudowania proboszczowskie wraz z podwórzem i ogrodem. Protokołu przejęcia zalecono nie podpisywać, natomiast nakazano do niego załączyć odpisy oświadczeń. Nakazano księżom proboszczom zebrać dzierżawców i powiadomić ich o aktualnym stanie prawnym i faktycznym, odnośnie do własności i użytkowania gruntów kościelnych i beneficjalnych.

Księża proboszczowie mieli zgodnie z oświadczeniem Ministra Rolnictwa zapłacić w roku 1951 zaliczkę na podatek gruntowy tylko z tej części gruntów, którą przejmą w użytkowanie, obliczoną nie w stosunku do całości gruntów beneficjalnych, lecz w stosunku do części przez siebie użytkowanej. Gdyby organa finansowe mimo decyzji Ministra Rolnictwa żądały wpłacenia zaliczki na podatek gruntowy i Społeczny Fundusz Oszczędnościowy na rok 1951 obliczony od ogólnego obszaru gruntów czy to kościelnych, czy beneficjalnych oraz gdyby przystąpiły do egzekucji, zalecono, aby proboszczowie poddali się egzekucji, ponieważ nie będą w stanie zapłacić obciążeń podatkowych, które zwykle przewyższają dochód z tychże gruntów. Księża proboszczowie mieli wstrzymać się z zapłatą niesłusznie wymaganych i nadmiernych zaległości podatku gruntowego za lata

³⁵ Sprawozdanie z konferencji duchowieństwa diecezji katowickiej odnośnie do gruntów kościelnych i beneficjalnych, własności i opodatkowania, Archiwum Akt Nowych 1587/RK/125/504, k. 5-6 /dalej jako: AAN/.

ubiegłe do czasu, aż Ministerstwo Finansów wyda odpowiednie decyzje, co miało nastąpić w niedługim czasie, według zapewnienia Wiceministra Finansów³⁶.

W związku z powyższymi zarządzeniami władze kościelne nakazały kuriom zatroszczyć się również o wiernych i wydać właściwe dyrektywy. W odpowiedzi kurie wydały podległym proboszczom określone wytyczne, a mianowicie nakazały proboszczom, aby w parafiach zainteresowanych podali do wiadomości wiernym tekst w sprawie pobierania czynszu dzierżawnego od gruntów kościelnych i beneficjalnych. Nakazały również, aby oświadczenia odnośnie do gruntów beneficjalnych podpisywać przez radę parafialną. Ponadto, przy przejęciu gruntów przez władze miał być obecny proboszcz, którego zadaniem było wyjaśnić, że nieruchomości ziemskie, stanowiące miejsca kultu (kościół, kaplice, cmentarze, place kościelne itp.), jak również budynki mieszkalne oraz budynki zarządu związków wyznaniowych nie podlegają przejęciu w myśl art. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki³⁷. Zacytowane powyżej zarządzenia władz kościelnych miały istotne znaczenie dla właściwej realizacji ustawy o przejęciu dóbr martwej ręki. Nie stanowiły jednak prawnego zabezpieczenia przeciwko ewentualnym, niewłaściwym wykładniom władz regionalnych. Tak więc, chociaż ustawa odnosiła się konkretnie do „nieruchomości ziemskich”, a więc nieruchomości rolnych położonych poza granicami administracyjnymi miasta, to i tak państwo dość często, powołując się na tę ustawę, zabierało niejednokrotnie także ogrody lub działki budowlane w miastach³⁸.

³⁶ Tamże, k. 6.

³⁷ Zob. Sprawozdanie z konferencji..., AAN 1587/RK/125/504, k. 6-7.

³⁸ Warto zauważyć, że sama nazwa „dobra martwej ręki” nie odnosiła się wyłącznie do dóbr kościelnych, ale także państwowych, których zbycie było utrudnione (*main morte*). Ustawa natomiast odniosła ten termin wyłącznie do majątków kościelnych, a konkretnie nieruchomości ziemskich. Przez nieruchomość ziemską należało rozumieć (zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października 1948 r.) „nieruchomość rolną położoną poza granicami administracyjnymi miasta”. Por. H. JESSE, *Vademecum duchowieństwa...*, s. 218.

Szacuje się, że na podstawie ustawy z 1950 r. władze komunistyczne przejęły ok. 155 tys. ha kościelnych gruntów. Pozostawiło zaś w rękach Kościoła ok. 32 tys. ha jako zabezpieczenie materialne (zwłaszcza proboszczom i klasztorom).

Warto dodać, że oprócz „dóbr martwej ręki” nacjonalizacja objęła również inny majątek Kościoła, który mieścił się w głównych gałęziach gospodarki narodowej, a mianowicie: bazę przedwojennych wydawnictw (duże drukarnie kościelne), kopalnie węgla kamiennego „Eminancja” na Górnym Śląsku, fabrykę wag w Lublinie (należącą do księży michaelitów), czy Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W ramach nacjonalizacji, ustawą z 1948 r.³⁹ władze komunistyczne upaństwowiły – wszystkie kościelne zakłady służby zdrowia (ok. 300), z wyłączeniem nieruchomości gruntowych, które objęto później ustawą z 1950 r.

7. Kwestia obciążeń podatkowych ziem beneficjalnych

Analizując problematykę „dóbr martwej ręki”, warto – chociaż symbolicznie, nakreślić kwestie opodatkowania ziem beneficjalnych tamtego okresu. Po pierwsze, w latach poprzedzających okres PRL-u, grunty kościelne były zawsze wydzierżawiane, a pobierany z tego tytułu dochód był przeznaczony na cele Kościoła. Grunty zaś beneficjalne, które miały za cel zaopatrzenie materialne duchowieństwa, z reguły wydzierżawiano w 90%, a w bezpośrednim zagospodarowaniu beneficjanta pozostawała zaledwie jedna dziesiąta część ogólnego obszaru. Grunty kościelne oddawano w dzierżawę prawie wyłącznie robotnikom i małorolnym, którzy dzięki nim stwarzali sobie podstawę, albo poprawę swej egzystencji. Natomiast dla Kościoła czy beneficjenta dochód z tych gruntów nie był znaczny, aczkolwiek stały. Jedynie taki system gospodarowania gruntami kościelnymi był racjonalny. Zarówno Kościół, jak i beneficjent kościelny nie mogli prowadzić we własnym zakresie bezpośredniej gospodarki rolnej na całym obszarze swych gruntów z powodu braku odpowiednich

³⁹ Ustawa z dnia 28 października 1948 r. o zakładach społecznych służby zdrowia i planowanej gospodarce w służbie zdrowia, Dz. U. Nr 55, poz. 434.

zabudowań gospodarczych, inwentarza rolnego oraz sił roboczych. Natomiast małorolni lub bezrolni dzierżawcy potrafili bez większych trudności przy pomocy członków swych rodzin obrobić kawałek gruntu i poprawić sobie w ten sposób, przy stosunkowo niskim czynszu dzierżawnym, warunki egzystencji⁴⁰.

Powyższych okoliczności faktycznych nie wzięło pod uwagę powojenne ustawodawstwo podatkowe. Dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych⁴¹ zobowiązywał do podatku właścicieli, względnie osoby użytkujące gospodarstwa rolne jak właścicieli, również w przypadku wydzierżawienia gospodarstwa. W efekcie beneficjent stał się podatnikiem podatku gruntowego od całości swych gruntów beneficjalnych i musiał częstokroć uiszczać podatek większy od uzyskanego czynszu dzierżawnego. Doprowadziło to do deficytu w dochodowości z gruntów, który wzrósł jeszcze bardziej, gdy weszła w życie ustawa z dnia 30 stycznia 1948 r.⁴² zobowiązująca do świadczeń na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy.

W efekcie – grunty beneficjalne, poręczone ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, użytkowane przez duchownych pełniących funkcje proboszczów, nie tylko nie przynosiły żadnych dochodów, ale przynosiły jedynie ogromne deficyty. Działo się tak pomimo zawartych w art. 1ust. 2 omawianej ustawy zapewnień, że będą stanowić „materialne zabezpieczenie” i stwarzać „podstawy zaopatrzenia duchowieństwa”. Grunty te pozostały w bezpłatnym użytkowaniu byłych dzierżawców, małorolnych chłopów i bezrolnych robotników. Podobnie grunty kościelne, które zgodnie z ustawą z 1950 r. zostały skonfiskowane, także pozostały w bezpłatnym użytkowaniu byłych dzierżawców. Tym niemniej, pomimo ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o podatku gruntowym⁴³, która

⁴⁰ Zob. *Memoriał duchowieństwa Diecezji Katowickiej do Ministra Finansów w sprawie podatku gruntowego*, AAN 15 87/RK/125/504, k. 2.

⁴¹ Dz. U. z 1946 r., Nr 19, poz. 128.

⁴² Ustawa z dnia 30.01.1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania, Dz. U. z 1948 r., Nr 10, poz. 74.

⁴³ Dz. U. z 1950 r., Nr 27, poz. 250.

w art. 2 stwierdzała, że „obowiązek podatkowy ciąży na użytkujących gospodarstwo jak właściciel”, podatnikami podatku gruntowego od tychże gruntów nadal byli rządcy parafii (proboszczowie).

Podsumowanie

W minionych wiekach Kościół rzymskokatolicki gromadził majątek ruchomy i nieruchomy, służebności i przywileje. Jak każdy podmiot potrzebował określonych dóbr na realizację swych celów (misję Kościoła). Historia pokazuje, że zarówno wywłaszczenia z posiadanego majątku, jak i rewindykacje – dotknęły także Kościół.

Podobnie w okresie powojennym, w wyniku zmian w relacji Państwo-Kościół rozpoczął się w Polsce nieunikniony konflikt, który w konsekwencji przerodził się w „wojnę propagandową” prowadzoną przez władze państwowe wobec Kościoła. Jej zakres dotyczył wielu dziedzin życia, zarówno sfery religijnej, jak i kwestii finansowych⁴⁴. Władze komunistyczne usilnie starały się pozbawić Kościół wielu instytucji i uszczuplić jego stan majątkowy. „Dobra martwej ręki” stały się narzędziem ograniczeń bazy materialnej Kościoła, a tym samym możliwości finansowania działalności, wykraczającej poza ramy czynności ściśle kultowych. Ścisła kontrola majątku Kościoła i jego instytucji, w tym represje administracyjne, czy nagonka propagandowa, miały doprowadzić do podporządkowania Kościoła władzy, osłabienia jego autorytetu w społeczeństwie, aż po całkowitą likwidację.

„Dead Hand Goods” in a legal-historical perspective

In past centuries, the Roman Catholic Church collected movable and immovable property, easements and privileges. Like every entity, it needed specific goods to achieve its goals (the mission of the Church). History shows

⁴⁴ Szerzej zob. J. KRUKOWSKI, *Kościół i państwo w okresie od Soboru Watykańskiego II do Jana Pawła II. Sympozjum ogłoszone na KUL-u dnia 20.05.1981 r.* „Rocznik Teologiczno-Kanoniczny” 29/1982/ z. 5, s. 169-170; L. PASTUSIAK, *Z tajemnic archiwów dyplomatycznych. Stosunki polsko-amerykańskie w latach 1948-1954*, Toruń 1999, s. 54-55.

that both expropriation of owned property and restitution also affected the Church. Similarly, in the post-war period, as a result of changes in the State-Church relationship, an inevitable conflict began in Poland, which consequently turned into a „propaganda war” waged by the state authorities against the Church. Its scope covered many areas of life, both religious and financial. The communist authorities tried hard to deprive the Church of many institutions and reduce its assets. The „goods of the dead hand” have become a tool for limiting the material base of the Church, and thus the possibility of financing activities that go beyond the framework of strictly cult activities. Strict control of the Church’s property and its institutions, including administrative repressions and propaganda campaigns, were to lead to the Church’s subordination to the authorities, weakening its authority in society, and even to its complete liquidation.

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki; „dobra martwej ręki”; majątek ruchomy nieruchomości; służebności; przywileje; misja Kościoła; rewindykacje; dyskryminacja

Keywords: the Roman Catholic Church; „dead hand goods”; collected movable; immovable property; easements; privileges; the mission of the Church; restitution; discrimination

NOTA O AUTORZE

dr hab. Helena Pietrzak, prof. ucz. - kierownik Zakładu Prawa Cywilnego w Katedrze Wyznaniowego i Komparatystyki Prawniczej Instytutu Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.